



krótko

## Honorowy obywatel

**WŁADYSŁAW FRASYNIUK** zostanie honorowym obywatelem Wrocławia. Tak zdecydowała 19 maja wrocławska Rada Miasta. Za kandydaturą W. Frasyniuka głosowali radni Klubu Rafała Dutkiewicza i PO, przeciwni byli radni PiS, którzy chcieli uhonorować pośmiertnie prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Oficjalnie tytuł honorowego obywatela miasta zostanie przyznany w czerwcu podczas Święta Wrocławia. W. Frasyniuk dołącza tym samym do grona wielu wybitnych osobistości, m.in. papieża Jana Pawła II.

## Wokół charyzmatów

**WROCLAW.** O. dr John Baptist Bashobora, koordynator Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w diecezji Mbarara w Ugandzie, odwiedza Wrocław. Msze św. połączone z modlitwą o uzdrowienie odbędą się w parafiach: św. Karola Boromeusza – 24 czerwca o 18.30, NMP Królowej Pokoju – 25 czerwca o 18.00, Świętej Rodziny – 26 czerwca o 10.30. Część formacyjna spotkania pt. „Charyzmaty w służbie ewangelizacji” – na którą należy się wcześniej zapisać – odbędzie się 24 i 25 czerwca od 8.30 do 16.00 w Centrum Kongresowym Politechniki Wrocławskiej. Więcej informacji na [www.plomienpanski.pl](http://www.plomienpanski.pl).

We Wrocławiu przybyło 26 prezbiterów

## Jego słowa w ich ustach



– Czy mnie i moim następcom przyrzekasz cześć i posłuszeństwo? Włożenie rąk w dłonie biskupa wyraża gotowość służenia Bogu wszędzie, gdzie prezbiter zostanie posłany

– Jedni będą was słuchać z otwartym sercem, inni będą was krytykować, a jeszcze inni nie będą zupełnie zainteresowani głoszonym przez was orędziem, ale jesteście potrzebni Bogu – mówił abp Marian Gołębiowski 21 maja przed udzieleniem święceń 20 diakonom.

**P**ostawił też im i wiernym zebnanym w katedrze pytanie: – Co zrobi na was większe wrażenie: włożenie rąk i modlitwa biskupa czy wierszyki wypowiedane przez dzie-

ci? Wyjaśnił, że stawiając je, pragnął zwrócić uwagę na to, co w obrzędzie święceń prezbiteratu jest najważniejsze, tak by dodatkowe elementy nie przesłoniły istoty kapłaństwa.

– Chrystus kładzie dziś swoje słowa w wasze usta – mówił metropolita, a wskazując na potrzebę dawania świadectwa wiary w Jezusa we współczesnym świecie, wspominał bł. Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszkę, a także wyniesionych na ołtarze kapłanów urodzonych na Dolnym Śląsku: Bernarda Lichtenberga oraz Gerharda Hirschfeldera. – Módlcie się do nich i proście o łaskę owocnej posługi kapłańskiej – wzywał. Zwrócił także uwagę, że księża neoprezbiterzy jako uczniowie posłani przez Jezusa muszą być przygotowani zarówno na dobro, jak i na zło ze strony ludzi, którym będą posługiwać. – On obdarza was swoją miłością i ma prawo do waszego serca. Nie lękajcie się! Chry-

stus jest z wami. Kościół wrocławski jest z wami. Jest z wami wasz biskup – zapewniał.

– To wspaniałe uczucie wiedzieć, że będę w życiu robił to, czego chce Pan Bóg – powiedział tuż po zakończeniu uroczystości ks. Igor Urban. Największe wrażenie zrobił na nim moment, kiedy leżał na posadzce katedry, a cały Kościół modlił się, prosząc o wstawiennictwo wszystkich świętych. – Bardzo mocno przeżyłem także chwilę włożenia swoich rąk w dłonie arcybiskupa jako wyrażenie gotowości służenia Bogu dokądkolwiek pošle mnie biskup – dodał.

Dwudziestu neoprezbiterów dołączyło do sześciu wyświęconych wcześniej przez bp. Edwarda Janiaka księży ze zgromadzenia franciszkanów i sercanów. W ten sposób w stolicy Dolnego Śląska w tym roku rozpoczyna posługę 26 kapłanów.

Ks. Rafał Kowalski



## Święty znów u siebie

**WROCŁAW.** Znaleziony na strychu, ocalony, zbadany i odnowiony, omówiony na naukowej sesji, zaprezentowany w muzeum i w specjalnej publikacji, po latach powrócił 19 maja na swoje pierwotne miejsce. Obraz św. Jana Kapistrana autorstwa Michaela Willmana można już oglądać w kościele pw. św. Antoniego. Jak podkreśla przeor paulinów, wokół tego wizerunku powstała przy klasztorze prawdziwa wspólnota ludzi pełnych pasji – historyków sztuki, konserwatorów, muzealników (na czele z dyrektorem Muzeum

Miejskiego dr. M. Łagiewskim). To zapewne nie koniec ich wspólnej przygody. – Wyzwaniem pozostaje dla nas drugi obraz M. Willmana, znajdujący się w tym kościele w ołtarzu głównym: „Wizja św. Antoniego Padewskiego”. Czekają na konserwację – mówi dr P. Oszczanowski. – Są to dwa jedyne we Wrocławiu dzieła tego mistrza, które znajdują się w ołtarzach, w miejscach, dla których były przeznaczone – podkreśla dr A. Kozieł. Są również jedynymi, do których wrocławianie mają swobodny dostęp.



Powrót obrazu do kościoła św. Antoniego towarzyszył zakończeniu jubileuszu 300. rocznicy konsekracji świątyni

## Rekordowy krwiobieg

**WROCŁAW.** Na 1000 mieszkańców Dolnego Śląska przypada statystycznie 40 dawców krwi, a jeden dawca ratuje życie aż 3 osobom. Celem akcji Wrocławski Krwiobieg, która 21 i 22 maja odbyła się na wrocławskim rynku, było zebranie krwi dla dzieci

z wrocławskich szpitali. – Celem pośrednim Krwiobiegu jest uświadamianie społeczeństwu istoty honorowego krwiodawstwa, informowanie o procedurach oddawania krwi oraz promocja zdrowia jako wartości bezcennej. – mówi Monika Chaszczewska-Markowska z RCKiK. W akcję włączyły się oprócz RCKiK fundacje: „Mam marzenie” i „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci”. Założeniem akcji było też pobicie rekordu dobroczynności. W dwóch ubiegłych latach zebrano kolejno 47 i 93 litry krwi.

– Krew oddają regularnie, ale dziś chcę pobić rekord – mówił pan Tomasz, jeden z pierwszych krwiodawców. W tym roku 320 dawców oddało w sumie aż 147 litrów krwi. Organizatorzy zwracają uwagę, że zbliżający się okres wakacyjny zawsze kurczy zasoby centrów krwiodawstwa, i zachęcają do dzielenia się najcenniejszym lekiem w tym gorącym okresie.



Pan Tomasz był jednym z pierwszych dobroczyńców

## Odkrywają skarby

**KRZYDLINA MAŁA.** Dwa dni trwały obchody jubileuszu 150-lecia posługi sióstr de Notre Dame w Krzydlinie Małej. W tym czasie mieszkańcy tej niewielkiej wioski oraz zaproszeni goście wysłuchali historii zgromadzenia, uczestniczyli w uroczystej Eucharystii oraz bawili się w czasie pikniku rodzinnego. Biskup Edward Janiak, który przewodniczył Mszy św., opowiedział o swojej wizycie w domu dziecka prowadzonym przez siostry, którą złożył 10 lat temu. – Był tam mały chłopiec, który powiedział, że chce porozmawiać ze mną sam na sam. Jedną z sióstr uprzedziła mnie, że przebywa on w placówce zaledwie dwa tygodnie i niestety często przeklina. Kiedy weszliśmy do jego pokoju, wyciągnął z szafki czekoladę, odłamał jedną kostkę i powiedział: „Masz, tylko nie mów siostrze, że ci dałem” – wspominał, podkreślając, że każdy człowiek nosi w sercu skarb dobroci, który trzeba odkryć. Zwrócił przy tym uwagę, że droga do Boga wiedzie przez człowieka. – Kto nie kocha



Zapalona świeca – symbol poświęcenia się wielu pokoleń sióstr ludziom potrzebującym pomocy

człowieka, nie kocha Boga. Za waszą miłość Bogu niech będą dzięki – mówił ksiądz biskup. Obecnie w Krzydlinie posługuje 11 sióstr. Zgromadzenie prowadzi Wielofunkcyjną Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą, gdzie pomoc znajduje ponad 60 dzieci znajdujących się w kryzysowych sytuacjach.

## Seks, jakiego nie znacie

**WROCŁAW „MACIEJÓWKA”.** – Małżonkowie przez seksualność wyrażają głębokie doświadczenia swojej miłości, jest to najgłębsze spotkanie między ludźmi – mówił o. Ksawery Knotz OFMCap podczas spotkania ze studentami. Akademia Intelaktu to projekt CODA „Maciejówka”, który ma odpowiadać na pytanie, czy chrześcijańskie życie jest dziś w pełni możliwe.



O. Ksawery Knotz cierpliwie tłumaczył młodzieży chrześcijańskie spojrzenie na seks

„Seks, jakiego nie znacie” to tytuł wykładu wygłoszonego przez o. K. Knotza 19 maja w ramach fakultetu rodzinnego.

– Małżonkowie mają prawo regulować dietę, ale z wielkim szacunkiem dla swojego ciała i siebie nawzajem. Mężczyzna i kobieta muszą nauczyć się czekać – mówił prelegent, odnosząc się do stosowania środków antykoncepcyjnych. – Seks to też głęboka rzeczywistość duchowa, gdzie Bóg się objawia w relacji mężczyzny i kobiety.

Kolejne spotkania w ramach Akademii Intelaktu odbywają się w każdy czwartek o 20.00 w kościele pw. św. Macieja na pl. Nankiera.

**GOŚĆ WROCŁAWSKI**

wroclaw@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka 11/4  
TELEFON/FAKSY: (71) 322 30 72, (71) 322 37 09,  
(71) 327 11 47  
REDAGUJA: ks. Rafał Kowalski – dyrektor oddziału, Karol Białkowski, Agata Combi

Wrocławianie prowadzą portal dla rodzin

# Odwiedź maluchy

Alergolog, kardiolog, psycholog i biskup pomagają rodzicom z całej Polski, a wszystko za sprawą małżeństwa z Wrocławia

**M**owa o portalu internetowym, który kilka lat temu założyli wrocławianie Ilona i Tomasz Sokołowscy. Chcieli, by rodzice spodziewający się dziecka mogli znaleźć w sieci rzetelne informacje z dziedziny medycyny, psychologii czy pedagogiki. Pomysł okazał się trafiony. Tworzoną przez nich stronę miesięcznie odwiedza 500 tys. osób z całego świata. Dla nich jednak ważniejsze jest to, że artykuły pojawiające się na stronie www.maluchy.pl piszą najlepsi specjaliści w danej dziedzinie. Poza lekarzami i psychologami są to m.in. duszpasterze, dietetycy, logopedzi, fizjoterapeuci.

### Lekarz www

– Na pomysł stworzenia serwisu dla rodziców wpadł Tomasz, a wpłynęły na to nasze problemy związane z donoszeniem ciąży – mówi pani Ilona, koordynator portalu. – Poszukiwaliśmy wówczas w internecie informacji o poronieniach i okazało się, że strony, z których można czerpać rzetelne wiadomości, istnieją, ale tylko w obcych językach – dodaje, zwracając uwagę, że dziś większość młodych ludzi chcąc zdobyć jakąkolwiek informację, sięga do świata www. Zrodziła się idea, by powstał serwis, w którym będą pisać lekarze specjaliści. – Od samego początku położyliśmy nacisk na to, by zawartość była bardzo dobra merytorycznie – wyjaśnia pan Tomasz. – Zaprosiliśmy do współpracy lekarzy z wieloletnim doświadczeniem. Początkowo strona miała stricte medyczny charakter. Robiliśmy ją wieczorami po pracy,



– Fakt, że mamy dwójkę dzieci, ukierunkowuje nas w naszej pracy i niewątpliwie pomaga w prowadzeniu serwisu – mówi Ilona Sokołowska

a pierwsze biuro portalu mieściło się w kuchni – wspominają małżeństwo Sokołowscy.

Z czasem „maluchy” zaczęły się rozrastać.

### Biskup w sieci

Po kilku miesiącach na stronie pojawiły się materiały także spoza medycyny. – Sami jesteśmy rodzicami dwójki dzieci i wiemy doskonale, czego nam brakuje, tzn. jakich materiałów czy informacji poszukujemy – mówi pani Ilona.

Szybko uświadomili sobie konieczność utrzymania nie tylko profilu medycznego, ale także informacyjnego i wychowawczego. Pojawiły się nowe działy, dotyczące m.in. podróży z dziećmi wraz z bazą miejsc, które warto odwiedzić, czy wyboru samochodu rodzinnego. Dziś można tu znaleźć aktualny kalendarz imprez dla najmłodszych w poszczególnych miastach Polski oraz... kolorowanki patriotyczne i religijne. – Mamy świadomość tego, że wychowanie religijne i patriotyczne dziecka dla

sobą. – Napisaliśmy e-maila do bp. Antoniego Długosza, prosząc o artykuły dotyczące obecności małych dzieci na Mszy św. Hierarcha odpisał i chętnie przesłał swoje teksty – mówił. Teraz bardzo chcą stworzyć bazę piosenek i pieśni religijnych, których będzie można uczyć najmłodszych, oraz modlitw, przeznaczonych specjalnie dla dzieci do 10. roku życia. W planach jest także zebranie materiałów dotyczących przygotowania do sakramentów chrztu i Pierwszej Komunii Świętej.

### Więcej niż portal

Osobną stroną serwisu maluchy.pl stanowi forum, które miesięcznie odwiedza ok. 200 tys. osób. To swoistego rodzaju miejsce spotkań i rozmów na tematy interesujące rodziców. Tutaj można zapytać, poradzić się, a nawet poprosić o pomoc.

Twórcy portalu dbają jednak, by ich użytkownicy nie pozostawali jedynie w wirtualnym świecie. Raz do roku organizują spotkania, które przeobrażają się w pikniki rodzinne. – Cieszymy się, widząc, jak rozwijają się przyjaźnie pomiędzy rodzinami, które, gdyby nie nasza strona, przypuszczalnie nigdy by się nie spotkały. Najlepszą reklamą jest zadowolone czytelników i dobre opinie tych, którzy skorzystali z ich pomocy – podkreślają. Wiedzą, co mówią, bo nigdy nie przeprowadzali żadnej akcji reklamowej, a maluchy.pl wciąż się rozrasta, zdobywając nowych wiernych użytkowników.

Ks. Rafał Kowalski

R E K L A M A

**ZIEMIA ŚWIĘTA**  
wyloty z Wrocławia  
od 10 września  
w każdą sobotę  
www.panorama.wroclaw.pl

BIURO PODRÓŻY  
**PANORAMA**  
Sp. z o.o.

ul. Piłsudskiego 38, Wrocław  
tel.: 713434441, 713295511



## WYPOCZYNEK.

Oderwanie od codzienności i przygoda – urlop to czas, na który każdy czeka z niecierpliwością. Co zrobić, aby go nie zmarnować?

tekst

KS. RAFAŁ KOWALSKI  
KAROL BIAŁKOWSKI

wroclaw@goscniedzielny.pl

**D**la ks. Mariusza Rosika, biblisty i podróżnika, autora dwóch książek poświęconych tematyce podróżniczej, każdy wyjazd – także wakacyjny – poza odpoczynkiem może czegoś nauczyć. Jak sam przyznaje, tym, co najbardziej go urzeka i fascynuje podczas wypraw, jest spotkany człowiek. – Takich spotkań nie da się zaplanować, a dają mnóstwo wrażeń, refleksji, przemyśleń i mądrości – mówi.

## Polowanie na słońce z Biblią

Wrocławski kapłan, wybierając się do jakiegoś kraju, stara się najpierw poznać jego historię i kulturę. – Czytam o zabytkach i ich twórcach. Przeglądam strony internetowe. Oglądam zdjęcia. Ale po zwiedzeniu Sagrada Familia lubię zajrzeć do małej tawerny, o której nie pisze żaden przewodnik. Tam najłatwiej odczuć klimat miejsca. W Chinach udało mi się dostać do zwykłej szkoły i podpatrzyć, jak wyglądają lekcje. A w Indiach dołączyłem do grupy kilku tubylców, którzy wybierali się na polowanie... na dzikie słońce! Oczywiście z aparatami fotograficznymi! Tego typu przeżycia i doświadczenia najgłębiej kształtują wyobrażenia o danym kraju, kulturze, zwyczajach. Z podróży przywożę wiele zdjęć. Jednak nauczyłem się, że najdłużej w pamięci pozostają miejsca fotografowane sercem.

Wspomina przy tym rozmowę z pracownikiem stacji benzynowej na Krecie. – Był wtedy strajk



Polakom wyjeżdżającym na egzotyczne wczasy wakacje często kojarzą się z hotelowym basenem

# Labia z głową

i nie można było kupić benzyny. Dopiero godzinna rozmowa z nim o filozofii na tyle go otworzyła, że przypomniał sobie, iż ma jeszcze kilka litrów paliwa i chętnie je odstąpi. Nauczyłem się wówczas, że życzliwa rozmowa otwiera serca – wyjaśnia ks. Rosik. – Gdy w kenijskim buszu zobaczyłem kilkuletnią dziewczynkę, która obdarowywała swoje rodzeństwo posiłkiem, wiedząc, że dla niej może zabraknąć, uczyłem się wartości dzielenia i prostej miłości dziecka. Takich lekcji nie nauczą przewodniki.

W plecaku ks. Rosika oprócz termosu i tabliczki czekolady są zawsze dwie książki. Pierwsza to kieszonkowe wydanie Biblii. – Już bardzo zniszczona, ale to mój ulubiony egzemplarz. Podkreślone jest w niej przekonanie Syracha, mędrca z II w. przed Chr., który pisał po grecku: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy i mądrze przemawiać będzie, bo ma wielkie doświadczenie... Ten, kto podróżował, wzbogacił swą roztropność” – wyznaje. Druga książka to najczęściej skrupulatnie dobrana powieść, której akcja rozgrywa się w zwiedzanych miejscach. I tak: w północnych Włoszech towarzyszył mu Umberto Eco, w Kenii – Karen Blixen, a w Ziemi Świętej Karen Armstrong ze swoją książką „Jerozolima – miasto trzech religii”.

## Słońce, plaża i modlitwa

Jak dowiedzieliśmy się we wrocławskim Biurze Podróży „Orlica”, wśród Dolnoślązaków wciąż panuje moda na wyjazdy do Turcji, Tunezji i Egiptu. Dużym powodzeniem cieszą się także Wyspy Kanaryjskie, przede wszystkim ze względu bez-

pośrednie połączenie samolotowe ze stolicą Dolnego Śląska, które zostanie uruchomione w połowie czerwca. – Podstawowym kryterium dotyczącym wyboru miejsca wypoczynku jest niewątpliwie cena, stąd duże zainteresowanie ofertami last minute – mówi pani Alicja, konsultantka BP „Orlica”.



Tysiące Dolnoślązaków podąża w sierpniu do stóp Czarnej Madonny



W Taizé, aby zjeść, trzeba poczekać na swoją kolej

Zwraca jednak uwagę, że coraz więcej klientów pyta się o standard hoteli oraz o ofertę wycieczek fakultatywnych. – Ludzie często interesują się tym, co oferuje dane miejsce poza możliwością leżenia na plaży – dodaje. A co z tymi, którzy z różnych powodów nie wybiorą się na egzotyczne wakacje? Dla nich także nie brakuje propozycji owocnego spędzenia letnich miesięcy.

Jedną z nich są pielgrzymkowczasy. To pomysł ks. Rafała Swatka, wikariusza z par. pw. św. Maksymiliana Kolbego we Wrocławiu. – Idea jest bardzo prosta: wyjeżdżamy na prawie dwa tygodnie. W tym czasie spędzamy kilka dni w różnych sanktuariach na modlitwie i są to swoistego rodzaju rekolekcje. Następnie wypoczywamy gdzieś nad ciepłym morzem – wyjaśnia ks. Swatek. Rok temu wybrali Hiszpanię i Francję. Modlili się w Lourdes, odwiedzili także Ars oraz La Salette, by zakończyć swoją podróż na hiszpańskim wybrzeżu. Wyjazd cieszył się ogromną popularno-

ścią. Zwraca także uwagę, że pobyt w miejscowości wypoczynkowej nie wiąże się jedynie z leżeniem na plaży. – Każdy dzień rozpoczynałmy Mszą św., a wieczorem spotykaliśmy się pod kościołem na modlitwie różańcowej. To budziło duże zainteresowanie wśród obcokrajowców. Niektórzy przyłączali się do nas. Tego rodzaju inicjatywa jest dla wrocławskiego kapłana wspaniałą formą głoszenia Dobrej Nowiny. – Księdzem nie przestaje się być w czasie wakacji czy urlopu, a przecież jesteśmy powołani, by głosić Ewangelię – mówi. – Ponadto takie wyjazdy niezwykle skracają dystans pomiędzy kapłanem a ludźmi świeckimi, sprzyjają poważnym i często długim rozmowom, na które w zwyczajnym duszpasterstwie nie bardzo można znaleźć czas i sprzyjające okoliczności.

## W tłumie, a jednak sam

Ci, którzy nie przepadają za podróżami i środkami lokomocji, mogą wybrać wrocławską pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Ta propozycja może nie jest nowa, ale każdego roku bardzo świeża dzięki kolejnym pokoleniom zaangażowanych w marsz za Maryją. Od 2 do 10 sierpnia na trasę wyruszają setki starszych i młodszych braci i siostr. Dla wielu to nieodłączny element wakacji. – Dzięki pielgrzymce możemy przypomnieć sobie, czym jest prawdziwe zmęczenie i prawdziwy głód – mówi Wiesław Wowk („Kuzyn”), koordynator służb pielgrzymkowych. Jego zdaniem, zmagania fizyczne połączone z modlitwą i rekolekcjami w drodze są akumulatorem na miesiące nauki i pracy. – Na pielgrzymce zawiązują się prawdziwe przyjaźnie, które trwają czasem całe życie – dodaje. W ubiegłym roku ok. 230-kilometrową trasę pokonało 2,5 tys. Dolnoślązaków. Dodatkowo prawie 6 tys.

pielgrzymowało duchowo. Liczby są ogromne, ale w tym tłumie każdy jest indywidualnością, w której Bóg czyni wielkie dzieła.

Ogromne rzesze przyciągają również rekolekcje w Taizé. Jak się okazuje, to także jedno z ulubionych miejsc pobytu mieszkańców naszego regionu. – Na blisko 1300 Polaków wyjeżdżających w ubiegłym roku do tej francuskiej wioski, 40 proc. to Dolnoślązacy, a połowa z tego to wrocławianie – mówi Anna Dudkiewicz, koordynator wyjazdów z archidiecezji wrocławskiej. To propozycja dla ludzi otwartych na drugiego człowieka, niezależnie od narodowości, koloru skóry, języka czy wyznania. W okresie wakacyjnym Taizé staje się małym miasteczkiem, a z drugiej strony oazą, gdzie ze źródła czerpie się życiodajną wodę. To, co jest urzekające, to żar modlitwy i cisza. Na rekolekcje prowadzone przez braci z ekumenicznej wspólnoty każdego tygodnia przybywa ok. 5 tys. ludzi z wielu zakątków świata.

## Co wybrać?

Zapytany o kryterium wyboru miejsc wakacyjnego odpoczynku, ks. Rosik odpowiada, że marzeniem jest kierowanie się jedynie zainteresowaniami. Niestety, trzeba brać pod uwagę także ograniczenia finansowe i czasowe. – Jeśli to możliwe, staram się łączyć jedno i drugie, tzn. jechać do miejsc, które mnie interesują, nawet przy skromnych funduszach. Moja fascynacja Biblią prowadziła mnie po szlakach Bliskiego Wschodu, Egiptu czy Grecji. Jednak takie miejsca, jak Tybet, Japonia czy Nowa Zelandia wciąż pozostają dla mnie jeszcze nieodkryte. Patrząc okiem optymisty, wciąż mam nadzieję na przygodę – mówi z uśmiechem.

W górach czy nad morzem, w czasie egzotycznej wycieczki czy na pielgrzymim szlaku, życzymy wszystkim planującym wakacje wspaniałych przygód. •

## Dla ciała i ducha

ANNA DUDKIEWICZ,  
Koordynator  
Wyjazdów do Taizé  
w Archidiecezji  
Wrocławskiej  
– Taizé jest

dobrą opcją na wakacje, bo pozwala się zatrzymać w biegu, oderwać od codzienności, znaleźć spokój i wytchnienie oraz zająć się sobą, by odkryć, co dla każdego z nas jest najważniejsze. Duchowym magnesem przyciągającym do tego miejsca jest modlitwa i jej niewątpliwie piękno. Tym, co przyciąga w aspekcie bardziej cielesnym, jest możliwość przeżycia wspaniałego czasu z ludźmi w podobnym wieku, różnych narodowości i wymiana z nimi doświadczeniami.

KS. RAFAŁ SWATEK,  
Wikariusz  
z par. pw. św.  
Maksymiliana  
Kolbego we  
Wrocławiu

– Wiemy doskonale, że nie ma wakacji od Pana Boga, a pielgrzymkowczasy mogą sprzyjać temu, by dobrze wypocząć, a przy okazji nie zagubić drogi do kościoła. Patrząc oczami duszpasterza, mogę powiedzieć, że dziś biura podróży wymyślają różnego rodzaju akcje, by przyciągnąć klientów. Organizuje się np. wyjazdy dla singli, dla rodzin z małymi dziećmi. Dlaczego więc nie zorganizować wyjazdu dla ludzi wierzących?



Rok Biblijny w archidiecezji



opowiada

KS. MARIUSZ ROSIK

wroclaw@goscniedzielny.pl

### Kościół Pater Noster

**K**ościół na Górze Oliwnej, w miejscu, w którym Chrystus uczył apostołów Modlitwy Pańskiej, stał ponoć już w IV w. Wybudowano go obok grotty będącej świadkiem spotkań Jezusa z uczniami. Z powierzchni ziemi zniósł go najazd Persów w 614 r. Wtedy jednak jeszcze nikt nie łączył świątyni z modlitwą „Ojcze nasz”. Dopiero krzyżowcy znaleźli tu tabliczkę z jej aramejskim tekstem. I nic dziwnego, bo w końcu Modlitwa Pańska, ta najbardziej chrześcijańska z chrześcijańskich modlitw, jest zakorzeniona w judaizmie. Zarówno poprzez swą strukturę (inwokacja i siedem próśb), jak poprzez idee w niej zawarte odwołuje się do literackich i teologicznych wzorców żydowskich. Jest więc głęboko zakotwiczona w żydowskiej pobożności i po raz pierwszy została wygłoszona przez Jezusa po aramejsku. Dziś tabliczek takich jak ta znaleziona przez krzyżowców jest ponad sześćdziesiąt. Tę po polsku ufundowali żołnierze z 8. Brygady Strzelców. Obok grotty Modlitwy Pańskiej jest także grota Credo. Starożytna legenda głosi, że po wniebowstąpieniu Chrystusa apostołowie zbierali tu mieli pierwsze sformułowania, które później dostały się do wyznania wiary. To oczywiście tylko legenda. Legenda nie jest jednak fakt, iż świątynią opiekują się karmelitanki bose, które pieczołowicie dbają o wystrój wnętrza. I ostatnia legenda związana z tym miejscem. Pod palmami obok kościoła stoi kamienny tron. Pobożność ludowa nakazuje wierzyć, że kto na nim usiądzie, otrzymuje odpuszczenie grzechów. Choć pielgrzymi słuchają legendy z przymrużeniem oka, chętnie jednak tłoczą się wokół kamiennego tronu.



Tablica z polskim tekstem Modlitwy Pańskiej

Studenci teologii pomagają rozwikłać zawiloci wiary

## Masz wątpliwości – zapytajkatolika.pl

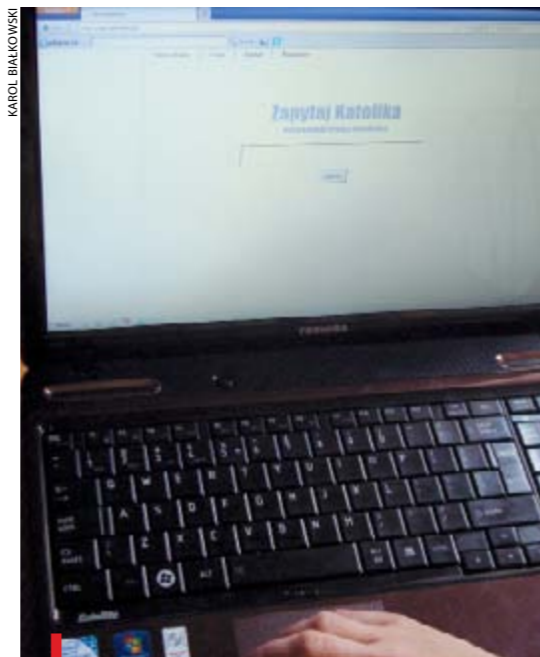
Czy można unieważnić sakrament małżeństwa? Czy zażywanie narkotyków to grzech? W jaki sposób zostały wybrane księgi do kanonu Pisma Świętego? To tylko kilka z wielu problemów nurtujących katolików. Rusza portal internetowy, dzięki któremu te pytania nie zostaną bez odpowiedzi.

**C**o można robić w życiu po teologii? Najczęściej uczyć religii w szkole, być kościelnym, ale nie tylko. Większość świeckich decydujących się na studia teologiczne to fascynaci i ludzie, którzy ponad wartości materialne stawiają duchowość i maksymalne poznanie Boga. Wiedzę zdobywaną na studiach starają się jednak wykorzystywać w różnych sytuacjach. Stają się apostołami wiary katolickiej, powołanymi do ewangelizacji w różnych środowiskach.

– Zauważyłem, że ludzie mają bardzo małą wiedzę na temat swojej wiary; z tego powodu często dochodzi do błędnych interpretacji jej prawd, a nieraz do jej kryzysu bądź obojętności religijnej – mówi Marek Kołkowski, twórca portalu zapytajkatolika.pl. Portal jest próbą wyjścia do tych wszystkich, którzy chcą pytać, ale może czasem się tego wstydzą; ma nieść świadomość, bo to ona decyduje o jakości naszej wiary, czyli o tym, jakimi katolikami jesteśmy. – Serwis powstał w 2010 roku, choć sam pomysł zrodził się dużo wcześniej – dodaje M. Kołkowski.

Praca przy odpowiedziach na pytania korzystających z portalu wymaga wiele wysiłku, ale pozwala też dobrze spożytkować wiedzę zdobywaną na studiach teologicznych. – Jest to wyzwanie dla każdego z nas – mówi Anna Kleszczyńska, prezes koła teologicznego na Papieskim Wydziale Teologicznym. – Zwykle na pytania dotyczące wiary odpowiadają księża, a my chcemy pokazać, że świeccy też mogą być aktywni w Kościele, mają odpowiednią wiedzę i żyją tymi wartościami, których uczy Kościół. Portal jest skierowany przede wszystkim do poszukującej młodzieży, ale twórcy są otwarci na wszystkich mających jakiegokolwiek wątpliwości.

Karol Białkowski



KAROL BIAŁKOWSKI

Zadawanie pytań jest bardzo proste. Wystarczy otworzyć stronę główną serwisu

### Dla poszukiwaczy



MAREK KOŁKOWSKI, ABSOLWENT PWT I POMYSŁODAWCA PORTALU ZAPYTAJKATOLIKA.PL

– Naszą misją jest pogłębiać wiedzę teologiczną oraz zapoznawać się z zasadami wiary katolickiej. Chcemy wspierać rozwój wiedzy poprzez dostarczanie materiałów oraz informacji niezbędnych do zrozumienia zagadnień teologicznych, jak również poszerzać świadomość katolicką.



ANNA KLESZCZYŃSKA, PREZES KOŁA TEOLOGICZNEGO NA PAPIESKIM WYDZIALE TEOLOGICZNYM

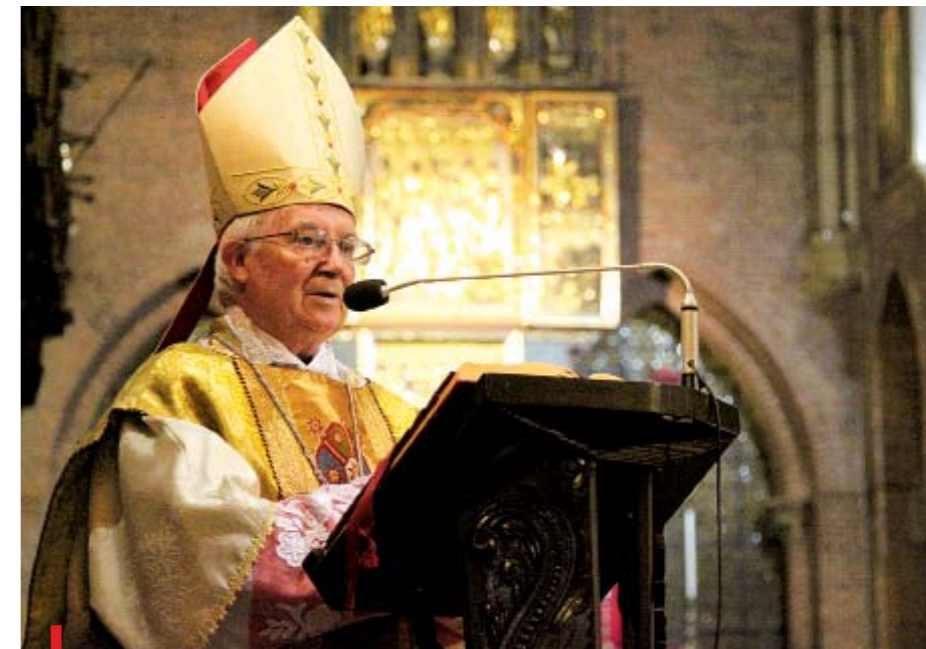
– Nie chcemy przez ten portal umoralniać. W założeniach mamy wyjaśniać stanowisko Kościoła katolickiego dotyczące różnych kwestii. Liczymy na pozytywne drgnienie serca wśród odbiorców. Może nasze odpowiedzi pomogą komuś odnaleźć właściwą drogę.

Prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów we Wrocławiu

# Chrystus to nie przeszłość

– Kapłaństwo i Eucharystia są konieczne nie tylko dla Kościoła, ale dla przyszłości całej ludzkości – mówił kard. Antonio Cañizares Llovera z Watykanu, który gościł z krótką wizytą w stolicy Dolnego Śląska.

**H**ierarcha odwiedził katedrę, gdzie sprawował Eucharystię oraz wygłosił wykład, w którym przybliżył zebranym znaczenie i zadania Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. – Świat potrzebuje dziś kapłanów, by mógł uczestniczyć w miłości Boga – mówił w homilii. – Jeśli kapłani na wzór Jezusa Dobrego Pasterza będą objawiać światu Boże oblicze, wówczas stanie się to, co działo się w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Kościół będzie się rozwijał i świat będzie się stawał coraz bardziej chrześcijański – dodał, podkreślając, że człowiek nie ma innego przewodnika, tylko Jezusa Chrystusa i nie ma innego pokarmu, tylko Ciało Zbawiciela. Zwrócił także uwagę, że Syn Boży jest ciągle obecny i żyje w Kościele i w świecie. – Chrystus nie należy do przeszłości – zaznaczył. Wezwał również alumnów z seminariów: wrocławskiego, legnickiego i świdnickiego do



KS. RAFAŁ KOWALSKI

– Kapłani na wzór Jezusa, Dobrego Pasterza, będą objawiać światu Boże oblicze – mówił watykański hierarcha

odpowiedniego wykorzystania czasu formacji i upodobnienia się do Jezusa Chrystusa. Wizyta kard. Cañizaresa Llovera w Polsce była związana z nadaniem tytułu bazyliki mniejszej kościołowi śś. Erazma i Pankracego

w Jeleniej Górze. Prefekt watykańskiej kongregacji wziął także udział w uroczystościach dziękczynnych za beatyfikację Jana Pawła II w Krzeszowie.

kra

R E K L A M A

**Ogrody Skalne:**  
Projektujemy  
Dostarczamy  
Nadzorujemy wykonanie prac

Zbuduj z nami prawdziwy ogród  
Poczuj uzdrawiającą moc kwarcytu

Quartz System – Dystrybucja Sp z o.o.  
ul. Uniwersytecka 13, 40-007 Katowice  
tel. +48 32 603 02 20  
Codziennie od 8:00 do 18:00  
e-mail: office@quartzsystem.pl  
www.qsogrody.pl



Jasnogórska wystawa w klasztorze wrocławskich paulinów

## Klejnотami wyśpiewane

Nie tylko dzieci były nieco rozczarowane, kiedy podczas wizyty na Dolnym Śląsku król i królowa Szwecji wystąpili bez monarszych strojów. Tymczasem przy ul. św. Antoniego właśnie teraz można dokładnie się przyjrzeć szatom prawdziwej Królowej.

**W**ystawa reprodukcji sukienek Matki Bożej Jasnogórskiej to co prawda jedynie zapowiedź wystawy oryginalnych szat, które mają przyjechać do Wrocławia we wrześniu, ale dzięki niej już teraz można poznać wiele tajemnic tych niezwykłych arcydzieł – swoistych hymnów ku czci Królowej Polski, „wyśpiewanych” lśniącymi klejnотami i prostymi darami serca. Niedawno z zapartym tchem oczekiwano, w jakiej sukni ślubnej wystąpi Kate Middleton, wnioskując na tej podstawie o osobowości księżnej. A o czym mówią szaty Maryi?

### Miłością uszyte

– Ludzie od wieków spontanicznie przynosili na Jasną Górę rozmaite wota, w podziękę za otrzymane tu za pośrednictwem Maryi łaski. Pierwotnie wieszano je bezpośrednio na obrazie; z czasem powstały sukienki, umożliwiające odpowiednie umieszczenie i skomponowanie tych darów – mówi o. Mariusz Tabulski. – Można powiedzieć, że całe są „uplecione” z miłości, wdzięczności i czci do Czarnej Madonny. Zawierają w sobie również elementy symboliczne, niosące pewne przesłanie.

Każde z tych wotów – czy drogi pierścień, czy plastikowy różaniec – to ślad historii konkretnego człowieka. Przykładem jest choćby umieszczona w ostatniej sukience



Parafianka przy sukience rubinowej. Prawdopodobnie jesienią do Wrocławia przyjadą prawdziwe skarby częstochowskiego sanktuarium



AGATA COMBIK

Maryi obrączka ślubna, wyrzucona z pociągu przez więźnia wiezionego do Auschwitz.

Pierwsze sukienki Jasnogórskiej Pani pochodzą z XVII w. Ich dzieje bywały burzliwe – np. tzw. sukienka łańcuskowa została zabrana do Warszawy na cele powstania listopadowego, a perłową, wraz z koronami, skradziono w 1909 r. Dokonali tego prawdopodobnie carscy oficerowie. Obecnie sukienek jest dziewięć. Na wystawie zobaczyć można także dzieła spoza tej grupy – jak kopię obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w sukni wykonanej ze źdźbeł słomy i rozmaitych nasion. Została wykonana jako wotum tzw. Soborowego Czynu Dobroci.

### Z kosmicznym płaszczem

– Te ofiarowane precjoza, pierścienie i inne wota to taka „zmaterializowana modlitwa” – powtarza Mariusz Drapikowski, twórca dwóch ostatnich sukienek. W nich „zapisaliśmy życie nasze, teraźniejszość i przyszłość naszej ojczyzny” – mówił przeor sanktuarium o. Roman Majewski podczas uroczystego zakładania sukni 4 września 2010 r.

Ta ostatnia szata to cała księga, pełna symboli, pamiętek, znaków.

Pośród nich są nawet... meteoryty – umieszczone w koronie Maryi kamienie z Księżycy, z Merkurego i Marsa. Także iskrzące klejnотy na granatowo-niebieskim płaszczu Maryi przypominają nocne, rozgwieżdżone niebo – Królową nieba i ziemi zdobi „kosmiczna szata”. Znajdują się na niej m.in. słowa maryjnej pieśni i modlitwy „Pod Twoją obronę”, a także... elektrokardiogram bijącego serca, symbol serca narodu, z dewizami kard. S. Wyszyńskiego i Jana Pawła II: „Soli Deo per Mariam” i „Totus Tuus”. Księga Ewangelii trzymana przez Dzieciątko zawiera spisane i zaplombowane modlitwy ojców paulinów za naród. U stóp Jezusa umieszczono wspomnianą obrączkę, a także fragment samolotu z katastrofy pod Smoleńskiem. W koronie Dzieciątka znalazł się m.in. kamień z Golgoty, w koronie Maryi fragmenty skały z Groty Zwiastowania w Nazarecie.

Czy te korony i suknie – znaki naszej miłości i odbłask piękna, jakim Bóg obdarzył Maryję – są Jej potrzebne? Pewnie nie... Tak jak nie są niezbędne „bezużyteczne” kwiaty czy ozdoby ofiarowywane drogiej osobie. A jednak – czy bez takich odruchów serca miłość może się obejść?

Agata Combik

### Historia w sukniach zapisana

Obecnie jest ich dziewięć. Dwie pochodzą z XVII w.: brylantowa (inaczej diamentowa) i rubinowa, zwana też sukienką wierności – z powodu ponad 200 ślubnych obrączek, które naszyto na nią w późniejszym czasie. W 1910 r. kobiety z ziemi kieleckiej ofiarowały Madonnie sukienkę koralową – był to akt ekspiacji za kradzież sukni i koron w 1909 r. Kolejna sukienka, milenijna, powstała według projektu zatwierdzonego przez prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski. Z 1969 r. pochodzi jeszcze jedna sukienka, zwana koralową, a z 1981 i 1982 dwie kolejne – koralowo-perłowa i złota – wyrażające wdzięczność za 600 lat obecności obrazu na Jasnej Górze. W 2005 r. powstała sukienka bursztynowo-brylantowa, zwana też sukienką zawierzenia „Totus Tuus”. Upamiętnia 350-lecie obrony Jasnej Góry przed Szwedami, wyraża wdzięczność za pontyfikat Jana Pawła II. Inspiracją do jej powstania był dar samego papieża, który 1 kwietnia 2005 r., dzień przed śmiercią, przekazał korony dla jasnogórskiego obrazu. Najnowsza sukienka, z 2010 r., nazywana jest suknią wdzięczności, miłości, cierpienia i nadziei narodu polskiego.